Nr. 390. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 20 Października 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu .	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	— „ — „	— „ — „	— „ — „	— „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach .	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupscyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbinowany, pierwszy raz K 2·—. Załącznik do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Święto zbratania armij.

Kraków, 19 października.

Kraków, a z nim cała Polska obchodzą dzisiaj wielkie święto. Dnia 30 września upłynęło pięć lat od czasu, jak z Krakowa na bój z Moskwą wyruszyła druga Brygada Legionów polskich.

Jeżeli wymarsz oddziałów strzeleckich w dniu 6 sierpnia 1914 roku, do ziemi kieleckiej był porywem szlachetnej młodzieńczości, siły na zamiary mierzącej, to wymarsz drugiej Brygady był już dziełem dojrzałej rozwagi i postanowienia, powziętego solidarnie i jednomyślnie przez przedstawicieli narodu polskiego w zaborze austryackim, zebranych w Krakowie, w dniu 16 sierpnia tegoż roku.

Bieg wojny sprawił, że druga Brygada poszła na Węgry, skutecznie pomogła w oczyszczeniu ich północnych komitatów z najazdu rosyjskiego, potem przez Pantyr karpacki, pierwszą przezeń budując drogę, przekroczyła grzebień Karpat, aby odtąd przez dwa lata walcząc nieustannie, poprzez ostępy karpackie, przez pola bukowińsko-besarabskie, wreszcie przez bagna Polesia, zmierzać do ukochanej Polski.

Stojący w czasie wojny na rozstajach myśli i wierzeń naród polski nie cały rozumiał i uznawał ogromne znaczenie nadludzkich wysiłków Brygady, jej niezłomności i konsekwencyj, z jaką dochowywała wierności tej myśli politycznej, w imię której została utworzona.

Dopiero kiedy Brygada znalazłszy się znowu na starych swoich pozycyach bukowińskich, na które zagnała ją tym razem więcej rozterka domowa w kraju, niż wola obcej komendy, na wieść o haniebnych postanowieniach pokoju Brzeskiego, wypowiedziała swoje współdziałanie skazanej już na zagładę Austryi, kiedy jedna część Brygady ruszyła w głąb Ukrainy, pod Kaniowem ostatecznie krzyżując broń swoją z Niemcami, druga zaś poszła do obozu jeńców i do więzienia, naród polski w całości swojej pojął i ocenił ten ogrom hartu, tę siłę charakteru i tę niezłomność wiary, które ożywiały tę bohaterską kadrę armii polskiej od chwili, kiedy w mglistą noc październikową 1914 roku po raz pierwszy starła się z Rosyanami, w bitwie dopiero ucząc się używać karabinów.

Część Brygady, która zdołała przebić się przez kordony austryackie i oprzeć przemocy niemieckiej, poprowadził generał Haller okrężnemi drogami do Francyi, gdzie stała się ona jądrem tej pięknej armii, która wiosną tego roku wróciła do wolnej już ojczyzny.

Ma tedy karpacka Brygada dość tytułów do obchodzenia swojego własnego święta, wobec którego żadne serce polskie nie mogłoby zostać i nigdy nie zostanie obojętnem. Ale Brygada ta, jak w bojach i ciężkich wewnętrznych przejściach, tak teraz w dniach radości i tryumfu pozostaje wierną swojej idei, która jest tyle prostą ile wielką — służyć całemu ogółowi narodowemu. I oto rezygnując z niezaprzeczonego i tak dobrze zasłużonego prawa do swego własnego święta, Brygada daje asumpt do rozszerzenia go w ramy święta ogólno-wojskowego, w wielką uroczystość zbratania armij, które stanowią dzisiaj jedną i niepodzielną całość Wojska Polskiego.

Szlachetny idealista, generał Haller, czcigodny generał Zieliński i cały szereg innych nieśmiertelną sławą okrytych organizatorów i dowódców tych ludzi zastępców, które miano Brygady Karpackiej wzięły, ustąpili na drugi plan w uroczystości, ponieważ rozumieją dzisiaj, jak zawsze rozumieli, że zdrowie i siła całości są ważniejsze niż dobro i honory chociażby najcenniejszej jej części. Ale w tym cieniu wdzięczne oczy narodu widzą swoich bohaterów tak jasno, jak jasno i wyraźnie wiekopomne ich zasługi wyryje kiedyś na swoim spiżu historya.

W wielkiem święcie zbratania armij weźmie udział Wódz Naczelny Wojsk Polskich i Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski. Stolica Piastów i Jagiellonów, po stu pięćdziesięciu latach niewoli i rozdarcia, wita w Nim pierwszego legalnego i najwyższego przedstawiciela odbudowanego Państwa Polskiego. Wita Go z uczuciami, których się nie opisuje, których się doznaje. Cokolwiekbyśmy powiedzieli, byłoby zamało. Więc jedno tylko powiemy: O t o m a j e s t a t p a ń s t w a P o l s k i e g o p r z y b y w a d z i ś d o K r a k o w a, który przed pięciu laty pierwszy zazdzwonił na jego zmartwychwstanie. Majestat państwa wolnego zjednoczonego, które weszło na drogę głębokiego odrodzenia i świetnej przyszłości.

Piłsudskiemu przypadło w udziele najwyższe szczęście dostępne śmiertelnemu skupienia w sobie wszystkich spełnionych tak cudownie nadziei, wszystkich ziszczonych najświętszych wierzeń wielkiego, historycznego narodu. Więc też prowadzi go naród drogą królów swoich i stawia na świętym miejscu przysięgi Tadeusza Kościuszki, na którem pięć pokoleń polskich modliło się o zaświtanie dnia dzisiejszego.

Nic większego i nic cenniejszego nie mogą ludzie dać człowiekowi nad to, co otrzymał Piłsudski. To też kiedy ten piastun najwyższej w państwie godności przejeżdżać będzie dzisiaj ulicami naszej stolicy, pochylą się przed nim głowy z czcią i miłością, bo w majestacie Państwa, które reprezentuje, uczci każdy Polak siebie, samego, jak wolnego i pełnoprawnego obywatela.

Ale z temi uczuciami, których doznaje każdy Polak, zmiesza się dzisiaj jeszcze specyalny sentyment mieszkańca i obywatela tego najjaśniejszego grodu, który pamięta, że tu właśnie, w tym grodzie, śmiały czyn Piłsudskiego w dniu 6 sierpnia 1914 roku znalazł najszybsze i najskuteczniejsze poparcie, że tu właśnie rozrósł się on w wielkie dzieło jawnej i legalnej budowy Legionów, które od pierwszej chwili rozwinęły sztandar Państwa polskiego i Armii polskiej i utrzymały go nieustraszenie wśród ofiar niezliczonych i cierpień niewysłowionych aż do tej szczęśliwej chwili, kiedy sztandar ten powiał wreszcie nad wolną i zjednoczoną Polską.

Jak ongiś pierwszy chwycił ten sztandar Piłsudski i poniósł go w głąb domu moskiewskiej niewoli, tak dzisiaj niechaj go dzierży wysoko ponad gruzami wszystkich trzech domów polskiej półtora wiekowej niewoli, nad państwem polskiem wolnem i do nowego sposobiącem się życia.

Cześć Sztandarowi i wszystkim jego Chorążym z Wodzem i Naczelnikiem Józefem Piłsudskim na czele!

Krytyczne położenie rządu sowietów.

Petersburg zajęty?

Wiedeń, 19 października (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu:

Kronsztadt poddał się po ostrzeliwaniu przez flotę angielską. Krążą pogłoski, że **wojska Judenicza we środę wieczorem wmaszerują do Petersburga.**

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Kopenhagi pod datą 18 bm.:

Przed Kronsztadt podpłynęła większa ilość okrętów wojennych. Z okrętów tych donoszą, że **ogromne kłęby dymu unoszą się nad stolicą rosyjską, tak że można przypuszczać, że bolszewicy pozostawili z niej tylko kupę gruzów.**

Wiedeń, 19 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Kopenhagi:

Z Helsingforsu donoszą, że **wiadomości o zajęciu Petersburga przez generała Judenicza potwierdzają się.**

Wiadomości te są jednakże **prawdopodobnie przedwczesne, gdyż droga z Gatczyny do Petersburga jest zbyt długa**, by armia mogła ją przebyć w jednym dniu.

Niepowodzenia rządu sowietów.

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 17 bm.:

Wiadomości, które nadeszły z Rosyi, kreślą dotkliwą porażkę czerwonej armii. »Eclair« otrzymał od Lianosowa, prezydenta rosyjskiego rządu północno-zachodniego następujący telegram: Odnieśliśmy znaczne sukcesy. Armia północno-zachodnia wkroczyła wśród entuzyazmu ludności do Gatczyny, stoi zatem 45 wiorst od Petersburga. Pochód naprzód odbywa się dalej. **Armia czerwona cofa się w panicznym nieładzie.** Liczba jeńców i zdobyczy wojenna są znaczne. Dwa pociągi pancerne »Trocki« i »Lenin« zostały zdobyte. Sprawozdanie kończy się zapewnieniem, że **tym razem rząd bolszewicki z pewnością runie.**

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Zurychu:

Telegramy dzienników o wypadkach w Rosyi **potwierdzają wiadomość o nadchodzącym upadku czerwonej armii rosyjskiej.** Mieszczański żywioł wciągnięty w armię czerwoną, przyczynia się do jej rozluźnienia. W Petersburgu oczekują wkroczenia lada chwila wojsk Judenicza. Pochód Denikina przeciw Moskwie odbywa się bez przeszkód. **O przyszłej formie rządu w Rosyi rozstrzygnie konstytuanta.** Nadchodzące wojska armii Denikina i Judenicza wiozą ze sobą środki żywności dla ludności miejskiej. W Moskwie i Petersburgu panuje straszny głód.

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Bazylei:

Wedle prasowych doniesień z Londynu, tamtejsze dzienniki stwierdzają, że **w Petersburgu wybuchło powstanie przeciwko rządowi sowietów i trwa dalej.** Wiele urządzeń bolszewickich zniszczono. **W Moskwie wybuchło ponowne powstanie.**

Berlin, 19 października (PAT). »Courant« podaje za bolszewicką »Prawdą«, że sukcesy Denikina zachwiały poważnie stanowiskiem rządu sowieckiego. W urzędowych kołach rosyjskich liczą się z tem, że zwycięstwa Denikina spowodują **wrzenie w republice sowieckiej.**

Proklamacya Kołczaka.

Praga, 19 października (PAT). Tutejsza agencya rosyjska donosi:

Wobec rozszerzanych ze strony bolszewików wiadomości o reakcyjności armii syberyjskiej, główny sztab tej armii wydał proklamacyę, która między innemi brzmi: **Rewolucya rosyjska jest faktem dokonanym i powrót do jakiejkolwiek formy caryzmu jest niemożliwy.** Naród rosyjski nie życzy sobie ani poddaństwa, ani reakcyonistów, ani też bolszewików. W Rosyi zwyciężyć musi albo rząd narodowy, albo chaos pod patronatem Lenina. Nasza armia pod dowództwem admirała Kołczaka walczy **o niezawisłość Rosyi, jako swobodnego zjednoczonego państwa, opierającego się na zasadach demokratycznych i na woli ludów, która ujawni się przez konstytuantę.** Walczymy za Rosyę, za naród rosyjski, za jego przyszłość i szczęście.

Mienszewicy za bolszewikami.

Wiedeń, 19 października (PAT). Wedle doniesienia K. B. z Moskwy, odbyło się tam dnia 16 października **zgromadzenie mienszewików, na którem postanowiono poprzeć bolszewików ze względu na ich obecną sytuacyę, wszystkiemi siłami w walce przeciw generałom carskim, aby wraz z republiką bronić zdobyczy rewolucyjnych.**

O INTERNOWANIE BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń, 19 października (PAT). »Times« donosi, że rada koalicyi uchwaliła **wezwać rząd niemiecki, by internował wszystkich bolszewików rosyjskich, znajdujących się w Niemczech.** Liczba ich wynosi około trzy tysiące.

Komuniści niemieccy we Francyi.

Poznań, 16 października (PAT). Radiotelegram z Paryża:

»Temps« donosi, że znaleziono dowody, stwierdzające, iż **Niemcy wysłali za fałszywymi paszportami 200 oficerów niemieckich do Francyi celem szerzenia agitacyi bolszewickiej.**

Wywóz robotników polskich.

Praga, 19 października (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Waszyngtonu:

Wobec braku robotników rząd postanowił **pozwolić na przybycie do Ameryki robotników polskich,** czyniąc w ten sposób wyjątek w ustawie emigracyjnej, która niedawno została obostrzoną.

Między Polską a Austryą.

Wiedeń, 19 października (PAT). »Der Neue Tag« donosi, że w myśl **traktatu kompensacyjnego między Austryą a Polską,** zawartego dn. 5 lipca 1919, dostarczyła Polska dotychczas następujących towarów Austryi: 420 wagonów gazolu, 215 wagonów benzyny, 482 wagony ropy, 26 wagonów świec, 38 wagonów parafiny, 172 wagonów produktów naftowych, 24211 skrzyń jaj, 32.330 sztuk gęsi i 25 wagonów surowych skór. Dalsze transporty są w drodze. Co się tyczy dostawy węgla, była Polska zobowiązana dostarczyć dotychczas 5.000 wagonów. Z cyfry tej dostarczyła dotychczas tylko 3.500 wagonów. Deficyt tłómaczy się brakiem wagonów.

Wojska amerykańskie na G. Śląsk.

Berlin, 19 października (PAT). Pisma berlińskie donoszą z Nowego Jorku, że wyjechał stamtąd oddział amerykański w sile 6.000 żołnierzy do Brestu i **ma zastąpić te oddziały amerykańskich wojsk okupacyjnych, które wysłane będą na Górny Śląsk.**

Sprawa nadbałtycka.

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Helsingforsu pod datą 16 bm.:

Późnym wieczorem 5 okrętów wojennych, które dotychczas były **uważane za angielskie,** rozpoczęło ogień na Dźwinoujście, **przyczem wywiesiły flagę łotyską.** Wieczorem wylądowały wojska łotyskie pod Dźwinoujściem i Bolderaa i odrzuciły stojące tam pułki rosyjskie.

Berlin, 19 października (PAT). Według wiadomości prasy estońskiej, rząd estoński otrzymał od konsorcyum banków angielskich pożyczkę w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Wiedeń, 19 października (PAT). Wied. biuro kor. donosi z Helsingforsu pod datą 16 bm.:

Według wiadomości o rosyjskiej armii zachodniej, nastąpiły dnia 15 bm. **silne ataki łotyskie** na froncie rosyjskiej armii zachodniej między Merzendorfem a Thorensbergiem. Przy znacznem użyciu artyleryi udało się przeciwnikowi odnieść **przemijające sukcesy.** Gwałtowne walki toczyły się przy mostach w Rydze. **Wszędzie został nieprzyjaciel odrzucony przez żelazną dywizyę.** Na mostach Dźwiny leży 200 trupów.

Rocznica niezawisłości czeskiej.

Praga, 19 października (PAT). Dzienniki omawiają **datę 18 października 1918,** jako dzień, w którym za granicą **ogłoszoną została niezawisłość czesko-słowackiej republiki** przez prowizoryczny rząd czesko-słowacki. Odnośny manifest został wypracowany przez prezydenta Masaryka w Waszyngtonie i ogłoszony równocześnie w Paryżu i Waszyngtonie. Równocześnie z tym manifestem Wilson wysłał odpowiedź na notę Austryi, z której to odpowiedzi wynikało jasno, że Austrya istnieć przestała. Manifest czeski wydany został w tym celu, **ażeby uprzedzić planowaną przez ekscesarza Karola nową proklamacyę,** w której ekscesarz Karol chciał zakomunikować koalicyi, że udziela wszystkim narodom niezawisłości.

MOŻLIWOŚĆ WALKI O SŁOWACZYZNĘ.

Praga, 19 października (PAT). Przebywający w Pradze były minister spraw zagranicznych rządu Karolyego, dr Oskar Jaszy, oświadczył sprawozdawcy »Czeskeho Slova«, że uważa szerzącą się reakcyę na Węgrzech za groźne niebezpieczeństwo dla czesko-słowackiej republiki. Generał Horty, który ciągnie z białą gwardyą na Budapeszt, ma zamiar przywrócić Królestwo i osadzić na tronie Habsburgów. — **Jeżeli na Węgrzech zapanuje reakcya, niebezpieczeństwo utraty Słowaczyzny dla Czechów będzie większe, niż w czasie rządów komunistów. Zwycięstwo militaryzmu byłoby początkiem nowej walki Węgier o Słowaczyznę.** Jaszy oświadczył wkońcu, że pragnąłby jak najściślejszego zbliżenia Węgrów do Czechów.

Druga Brygada.

W pochmurny dzień wrześniowy ruszała z Krakowa Druga Brygada ku obronie karpackich przełęczy Węgier. Ruszała w chwili, w której optymistom nawet trudno było się zdobyć na słowa otuchy i zapału. Coraz dalej na zachód podchodziły rosyjskie szeregi, rozprysnął się Legion wschodni, wyprawa kielecka spotkała się w społeczeństwie Królestwa z obojętną ciszą.

Najwytrwalsi nie mogli pozbyć się myśli, że tym, którzy chwycili za broń w imię Polski, nie zostanie, być może, nic innego, jak z honorem paść na sztandarze. W tych warunkach Druga Brygada, Karpacką odtąd zwana, ruszyła na służbę ojczyzny, twardo i karnie. Miłość ojczyzny ją wiodła i obowiązek żołnierski, przeświadczenie, że to są cnoty, na których opierać się musi każda armia.

Bo armią i to armią nie takich czy innych prądów w Polsce, ale armią Polski, państwa polskiego, chcieli być ci, co przez karpackie śniegi i besarabskie piaski szli wzorem dziadów na kresy Rzeczypospolitej. Tem chcieli być, gdy krzyż wznosili, witając ojczyznę, na Pantyrskiej przełęczy, gdy szli na przecudną szarżę pod Rokitną, gdy poprzez bagna Wołynia aż po pagórki Litwy krwią i grobami polskie znaczyli rubieże. Chcieli i zostali. Wśród najcięższych burz, które gotowały im obojętność rodaków, zaciekłość partyjna czy kule wroga, ci w Polsce, co im podali ręce, wiedzieli, że »z bagnetem w ręku spełni przysiąg roty, Druga Brygada«.

Ż e l a z n ą B r y g a d ą się stała. Dwa lata bojów kowały jej miecze, rok trzeci zahartował je w niezłomną stal. Dumnie zalśniły jej klingi. Nie było na nich szczerby ni skazy. Po trzech latach najsroższej zawieruchy fizycznej i moralnej, na jaką wojsko wystawione być mogło, Żelazna Brygada wytrwała niewzruszona, z tym samym w dłoni sztandarem, z którym w bój ruszyła, sztandarem, na którym złotemi, a w krwi rubiny zdobnemi głoskami wypisała: »Miłość Ojczyzny i obowiązek żołnierski«.

Gdy w Przemyślu w jesieni r. 1917 Żelazna Brygada święciła uroczyście trzecią rocznicę swego wymarszu na pole bitwy, członek Rady Stanu, śp. Antoni Kaczorowski, w takie piękne, a zasłużone pozdrawiał ją słowa:

»W trzecią rocznicę dnia, gdy wyruszyliście w pole, by krwią swoją stwierdzić nieśmiertelną ideę Niepodległej Polski, by męką i znojem tworzyć armię polską, kośćmi wyznaczać granice przyszłej wolnej Ojczyzny — w rocznicę tego dnia przynoszę wam serdeczne pozdrowienie Warszawy, do której z taką wiarą i ufnością dążyliście, wyrąbując sobie drogę »przez góry, doliny i wały«, z tej Warszawy, którą niedawno opuszczaliście w stokroć większej jeszcze udręce i z nadzieją »wbrew nadziei«... Wy rozumieliście, gdy większość społeczeństwa tego zrozumieć nie chciała czy nie mogła, że rządu nikt obcy — choćby chciał — stworzyć i dać nam nie jest w stanie, że rząd i władzę narodową stworzyć może jedynie posłuch obywateli, że sam fakt rozporządzania licznymi i karnymi zastępami zbrojnymi lepiej niż wszelkie nadawane przez obcych prawa — nadaje tym czynnikom, które taki posłuch mają, cechy władzy kierowniczej... Z Warszawy tak odległej, a tak wam bliskiej przynoszę Wam serdeczne pozdrowienia, wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania. Niech ta sama niezłomna wiara i nadzieja, która wiodła was przez przełęcze karpackie, przyświeca Wam i dzisiaj«.

I wytrwała nadal Druga Brygada, nie wypuszczała sztandaru z dłoni, pewna, że wnet powieje nad tem, o czem marzyła i za co walczyła przez lata, n a d a r m i ą n i e p o d l e g ł e j P o l s k i. Mówiła niejako do Ojczyzny:

»Czekam dalszych rozkazów. Garść moich żołnierzy, co płomieniem zapału w jeden łańcuch skuta, wystarczy, aby legnąć na wrogiej rubieży i strażować, jak dziejów niezłomna reduta. Nadzieja nas pokrzepia, że nad piasków łoże, dokąd codzień strugami krew serdeczna spływa, nowe słońce w królewskiej chwale wyjrzeć może i godowy strój wdzieje ziemia nieszczęśliwa«.

Aż przyszła chwila ciężka, najcięższa. — W Brześciu zawarto krzywdzące nas układy. Rozpacz ogarnęła serca. Uczucie wołało o swoje prawa. Rozum był w rozterce. Stało się też coś, czego dzisiaj osądzać jeszcze nie możemy, bo brak nam należytej perspektywy historycznej, uczucie nie zostało jeszcze uspokojone. Przed żelaznym korpusem, rozmieszczonym na granicy Besarabii, stanął dylemat: czy trwać nadal i osłaniać te wschodnie kresy, które zalać może niezadługo sąsiad ukraiński i zniszczyć owoce polskiej pracy i kultury, czy dać wyraz najsłuszniejszemu oburzeniu i zerwać nawet te formalne związki, jakie go łączyły z niewiernym sojusznikiem. Zwyciężyło uczucie.

Rozsypała się Żelazna Brygada. Garść przeszła na Ukrainę, aby wśród najokropniejszych przepraw i niebezpieczeństw przedostać się do oddziałów polskich w Rosyi, a z nimi albo wrócić bezpośrednio do kraju, albo też uczynić to drogą okrężną przez połączenie się z oddziałami polskimi we Francyi. Większej części nie powiodło się jednak zamierzenie. Otoczeni przez wojska austro-węgierskie przeszli długą gehennę cierpienia w obozach węgierskich i na froncie włoskim. Ale wypadki szybko posuwały się naprzód. Niemcy kapitulowali, monarchia naddunajska rozsypała się w gruzy.

Żołnierz Żelaznej Brygady znalazł się niezadługo tam, gdzie pragnął być od początku. Znalazł się w armii niepodległej Polski. Kadry obu Brygad, a w szczególności może Żelaznej, stały się zrębem dla armii polskiej, stworzyły podstawę, na której budowę armii polskiej można było gruntować i rozszerzać. Imiona pułkowników Żelaznej Brygady zapromieniały na nowo. Oni to, dzisiaj już generałowie, są głównodowodzącymi na froncie wschodnim. Korpus oficerski Żelaznej Brygady utrzymuje w wojsku wysoki poziom moralny, stanowi o wartości tego wojska, którego siła duchowa i wysokość moralna są zarazem najlepszą gwarancyą szczęśliwej przyszłości Ojczyzny.

ROZKAZ B. DRUGIEJ BRYGADY.

Generał Haller ogłosił następujący rozkaz:

Żołnierze! W 5-tą rocznicę wymarszu II Brygady w pole, wspominam z uczuciem radości i dumy, że przez trud i pracę i ofiarnie przelaną krew żołnierza doszliśmy do wolności i niepodległości, że wysiłki podjęte przez 5-ciu laty z takim entuzyazmem nie tylko nie poszły na marne, ale przyniosły tyle prawdziwych Narodowi korzyści. Wspominam wszystkich tych, którzy w myśl tradycyi i idei polskich walczyli w szeregu o Niepodległość Polski. Wielu z nich brak wśród nas, gdyż złożyli swoją głowę w ofierze Ojczyźnie i dali przykład następnym pokoleniom, jak żołnierz na okopach Ojczyzny broniąc praw Narodu umiera.

Wy pozostali, coście mieli szczęście walczyć i zwyciężać, którzyście współdziałali w rozwoju z małych zaczątków potężnej Armii Polskiej, którzy w pochodzie II Brygady przeszliście dni radości, bolów, niekiedy rozpaczy nawet, możecie z chlubą spoglądać na nasze pierwsze czasy karpackie, z których wyżyn przeszliście na niż polski, by bronić Kresów wschodnich — na czasy frontu besarabskiego wołyńskiego, na czasy Rarańczy, pochodu wśród bolszewickiej armii nad Dniepr, gdzie w bitwie Kaniowskiej broń polska dzierżona w waszych rękach starła się po raz pierwszy, po więcej niż wieku niewoli, z groźnym zachodnim wrogiem i rozbiorcą Niemcem. Wy, którzy dalej niezrażeni trudnościami organizowaliście w najtrudniejszych warunkach zbrojne ramię Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — w dalekich ziemiach Kubania, Syberyi i Murmania. Wy, którzy współdziałaliście ze mną w organizowaniu Armii polskiej we Francyi, bądźcie świadectwem i wzorem na przyszłość dla pracy twórczej w narodzie i umiejcie dalej żyć w ciągłej pracy nad ustaleniem potęgi Polski zjednoczonej i silnej w podstawach — której nie zmoże żaden wróg.

Strajk rolny.

Zarząd główny Związku Ziemian ogłosił komunikat, w którym czytamy:

»Ani uchwały »kongresu« służby rolnej, ani treść memoryału, złożonego prezydentowi ministrów, przez sekretaryat generalny Związku zawodowego robotników rolnych, ani wreszcie sformułowane na podstawie memoryału tego pod adresem rządu, oraz Związku ziemian postulaty nie miały charakteru ekonomicznego i nie zmierzały do poprawy bytu materyalnego służby. Istotę ich stanowiły żądania polityczne, mające zapewnić Związkowi zawodowemu robotników rolnych rolę przewodnią w układzie sił społecznych w kraju, oraz w organizacyi gospodarstw rolnych. Od ziemian żądano zgody na rozstrzyganie wszelkich zatargów w drodze odwołania się do Związku zawodowego robotników rolnych, żądano dalej przyjmowania i wydalania pracowników tylko przez Związek i za jego aprobatą, na koniec przyjęcia z powrotem wszystkich wydalonych w ciągu roku.

»Przedstawiciele ziemian od samego początku oświadczyli, że gotowi są omawiać wszystkie żądania, które mają na celu poprawę bytu służby, lub też zabezpieczenie jej od uzasadnionej utraty zarobkowania, nie mogą natomiast zgodzić się na nic, co pociągałoby za sobą podkopanie lub zniszczenie praw właścicieli i kierownika przedsiębiorstwa rolnego. Wchodząc w intencye strony przeciwnej, godziliśmy się na próbę rozstrzygania zatargów bez odwoływania się do rządu, na zobowiązanie szukania robotników, przedewszystkiem przez biura pośrednictwa Związku zawodowego, na koniec, na rewizyę spraw robotników wydalonych, jeżeli tylko wydalenie nie nastąpiło na podstawie wyroku sądowego, lub orzeczenia komisyi rozjemczej. Strona przeciwna poprzestać na tem nie chciała, przerywając rokowania, żeby w ich trakcie już w dniu 6 b. m. w tajemnicy przed rządem i przed nami, powziąć decyzyę powszechnego strajku, którego ujawnienie w dniach ostatnich miałoby oczywiście przerazić rząd i ziemian. Odpowiednikiem tej gry nieszczerej i karygodnej było wtrącanie raz po raz w pasmo argumentacyi oświadczenia o niesłychanej sprężystości i sile ich organizacyi, które »zatrzyma w porozumieniu z robotnikami miejskimi bieg życia w całym kraju« i »w dwa dni zamieni Polskę w pustynię«.

»Szczęśliwy zbieg okoliczności, który pozwolił nam poznać w porę uchwały strajkowe, jak również wskazówki regulaminu strajkowego, zezwoliły nam postawić żądanie dodatkowe: ażeby Związek zawodowy wyrzekł się dziś i na przyszłość w razie przerwania pracy, czyli strajku, wszelkich aktów, zmierzających do zakazu zaspokajania potrzeb osobistych właścicieli i oficyalistów, a więc aktów, godzących w wolność i bezpieczeństwo osób.

»Omijając kwestyę tę powierzchownie, przedstawiciele Związku zawodowego przerzucili sprawę na postulaty, skierowane do rządu, znów po to jedynie, żeby go w błąd wprowadzić udaną chęcią pojednania. W ten sposób doszło do zerwania ostatecznego i do strajku, który nareszcie odsłonił przed społeczeństwem rzeczywiste oblicze polityczne Związku zawodowego robotników rolnych, jako organizacyi, pozostającej niepodzielnie pod wpływem komunistów i lewicy P. P. S., bo »par excellence« rewolucyjnych czynników, za którymi, zwykłym trybem podąża Polska Partya Socyalistyczna«.

WEZWANIE DO STRAJKU.

Centralny komitet strajkowy robotników rolnych wydał »manifest«, wydrukowany w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i rozrzucony przez specyalnych wysłańców po całej Polsce. W manifeście tym powiedziano:

»Dzisiaj wszyscy, jak jeden mąż, stanąć musicie do walki i zgodnym **strajkiem powszechnym** pokazać, że siła jest w was, że, jeśli potrzeba, to potraficie walczyć o swoje prawa. Od czwartku, 16 października, rozpocznie się strajk, który **winien ogarnąć wszystkie folwarki w całej Polsce.** Niechaj od czwartku **ani jeden robotnik,** fornal, czy komornik, rzemieślnik, najemnik, czy ordynaryusz, służba domowa, **lokaje, kucharze i ci, co pracują na dniówkę,** niech nikt nie wyłamie się z pod woli ogółu. Bo, kto dzisiaj nie będzie strajkował, a zechce być lizusem i zausznikiem dziedziców, ten kręci bat na własną skórę. **Kto przez swe tchórzostwo nie stanie do** wspólnej walki, ten na długie lata zaprzepaści sprawę i zasłuży przez to na przekleństwo przyszłych pokoleń. Niechaj więc w każdym folwarku od czwartku stanie wszystka robota, oprócz obrządku inwentarza, który należy karmić. Strajk będzie trwać dotąd, póki centralny komitet strajkowy nie każe powrócić do roboty«.

»Kuryer Poranny« donosi pod datą 17 b. m.:

Wczoraj w Sejmie odbywały się równocześnie posiedzenia klubu posłów **socyalistycznych, oraz** Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z przedstawicielami Związku zawodowego robotników rolnych. Obrady dotyczyły strajku rolnego i ewentualnego **strajku generalnego** i miały charakter **tak ściśle poufny,** że nawet członkowie obydwu posiedzeń porozumiewali się z sobą na gruncie neutralnym, a na drzwiach klubu socyalistycznego widniał napis: »Wejście tylko dla posłów«.

»Mimo to możemy stwierdzić, że w dyskusyi zarysowały się dwa wyraźne prądy: jeden, reprezentowany przez przedstawicieli Kongresówki, a hołdujący metodom **bardzo radykalnym,** oraz drugi, którego rzecznikami byli wytrawni **politycy galicyjscy.** Ci ostatni stali na gruncie interesów **państwa i wzywali do rozważnej taktyki.** Obrady przeciągnęły się do późnej nocy. Ostateczne uchwały będą powzięte prawdopodobnie dzisiaj zrana, tak, by posłowie socyalistyczni mogli wystąpić jednolicie na posiedzeniu konwentu seniorów, który zbierze się dzisiaj o godzinie 3 po południu«.

ODEZWA RZĄDU.

Minister spraw wewnętrznych wydał do ludności odezwę, w której czytamy:

»Proklamowanie dzisiaj strajku robotników rolnych, zawieszenie bezczynnie rąk nad nieprzeoraną jeszcze skibą, to lekkomyślny i zbrodniczy czyn odejmowania od ust najbardziej potrzebującym i najbiedniejszym strawy codziennej. Czyn ten niczem nie da się wytłomaczyć, bo do chwili obecnej we wszystkich powiatach zostały zawarte umowy zbiorowe, które dały robotnikom rolnym bardzo korzystne warunki życia. Strajk ten zupełnie nie ma więc na względzie poprawy warunków ekonomicznych bytu robotników rolnych, gdyż te już zostały osiągnięte drogą polubownych umów i obecnie wcale nie są wysuwane przez Związek, lecz godzi **w porządek samego państwa polskiego,** żądając od niego tolerowania nieposłuszeństwa prawu i idąc przez to na rękę wrogim istnieniu państwa polskiego żywiołom. Rząd, stojąc na straży interesów całej ludności, zgodzić się na to nie może. Rząd musi zagwarantować poszanowanie umów i ustaw i nie cofnie się przed żadnymi środkami, zapewniającymi ład i spokój Rzeczypospolitej, a zabezpieczającymi ludność w jej najżywotniejszych interesach i zapewniającymi jej konieczną żywność. Wobec tego rząd wzywa ludność do nieporzucania pracy i uprzedza, że z całą stanowczością, zgodnie z prawem, wystąpi przeciwko strajkującym, aby nie dopuścić przez bezrobocie do powszechnego głodu«.

DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU.

Dzienniki warszawskie donoszą pod datą 17 b. m.:

W ciągu dnia wczorajszego dokonano szeregu aresztowań: w Pułtusku aresztowano miejscowy zarząd związku robotników rolnych, oraz skonfiskowano kasę i papiery, w Płocku aresztowano trzech członków zarządu i t. d. Szeregu aresztowań dokonano też w powiecie warszawskim: w Falentach, w Jabłonnej (3 aresztowanych), w Marcelinie (3 aresztowanych), w Czerniakowie (1 areszt.). W Warszawie dokonano aresztowania delegata Sierakowskiego.

Wczoraj do różnych części powiatu warszawskiego rozesłano szereg samochodów z policyą i wojskiem, celem zapobieżenia możliwym ekscesom. Podług informacyj Zw. robot. roln., policya, po przybyciu na miejsce, zmuszała robotników, pod groźbą natychmiastowej represyi, do przystąpienia do pracy. Pod wrażeniem tych gróźb, robotnicy przystępowali do roboty, lecz z chwilą, gdy samochód z policyą odjeżdżał, robotnicy natychmiast pracę porzucali. — Strajk trwał dalej

»Kuryer Poranny« donosi:

W Sejmie krążyły pogłoski, iż w związku ze strajkiem rolnym z polecenia rządu aresztowano 60 agitatorów strajkowych. Na ogół panuje przekonanie, iż strajk nie będzie powszechny **i nie będzie trwał długo.**

P. S. L. WOBEC STRAJKU.

Z Warszawy donoszą:

Zjednoczone Polskie Stronnictwo Ludowe uchwaliło wydać odezwę do służby folwarcznej **z wezwaniem do zaprzestania strajku,** wysłać posłów do kraju, by na wiecach wpływali w tym kierunku, wkońcu upoważniono prezydyum, by udało się ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem, jakie środki przedsięwzięło ministerstwo w sprawie **strajku.**

»Kuryer Poranny« zwrócił się do posła Smoły, jako przedstawiciela radykalnego odłamu P. S. L., który udzielił redakcyi następujących wyjaśnień:

»Jeżeli są wśród nas przeciwnicy zbyt bezwzględnej walki ze Związkiem zawodowym robotników rolnych, to z drugiej strony **wszyscy jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami proklamowanego strajku** i agitacyę w tym kierunku **zwalczać będziemy wszelkimi rozporządzalnymi środkami.**

Są okręgi, w których wpływy nasze dominują i za które gotowi jesteśmy wziąć na siebie odpowiedzialność. Natomiast w niektórych okręgach, zwłaszcza w południowo-wschodnich powiatach Kongresówki, górę wzięły prądy rewolucyjne. To jednak z całą pewnością twierdzić mogę, że negatywne stanowisko nasze odbije się **w sposób decydujący** na trwałości strajku i jego przebiegu.

Na pytanie, czy sytuacya dzisiejsza może wiele zaważyć na stanie aprowizacyi kraju, odpowiedział poseł Smoła:

»Nie sądzę. Chodzi tu przecież głównie o ziemniaki, a skoro włościanin przeciwny jest strajkowi, to w znacznej mierze będzie mógł sam spełnić tę pracę. Zresztą nie wierzę, by bezrobocie ogarnęło szersze kręgi. **Zakończy się ono pewnie szybko,** tem bardziej, że robotnicy miejscy **nie wykazują zbytniego zapału** do proklamowania strajku generalnego«.

Będźcie nadal świadkami swoich obywatelskich powinności, a gdy za Waszym przykładem cały naród stanie się żołnierzem-obywatelem, będziemy spokojnie mogli patrzeć w przyszłość.

Jak II Brygada przekształcając się w myśl wiecznie tej samej idei, coraz powiększa się stając się podstawą organizacyjną II Korpusu, wreszcie współdziałając w organizowaniu Armii polskiej we Francyi, która powróciwszy do Polski zjednoczyła się z armią w kraju utworzoną — tak — jestem przekonany — wszystkie żołnierskie serca pragną widzieć zjednoczone i zespolone w ramach Państwa całe społeczeństwo, świadome swej mocy, wierzące w jasną przyszłość narodu polskiego.

Dla utrwalenia wspomnień przebytych walk i dobrze spełnionego obowiązku dodaję w tym dniu do oznaki II Brygady liście laurowe z datą 12 lutego 1918 r. — Upoważnieni do otrzymania są wszyscy oficerowie i żołnierze II Brygady, którzy przedarli się pod Rarańczą, lub brali udział w bitwie Kaniowskiej, lub z powodu przedarcia się II Brygady cierpieli w więzieniach — również mają prawo do odznaki rodziny posiadające medalion II Brygady po poległych w boju.

Równocześnie zwracam się do Naczelnego Wodza, jako do pierwszego żołnierza odrodzonej Polski — niestrudzonego bojownika o jej wolność i nieugiętego organizatora Armii narodowej, który tyle razy dla zrealizowania najwyższych narodowych celów wycierpiał — z prośbą o przyjęcie i noszenie odznaki II Brygady wraz z liśćmi laurowymi.

Kraków, 30 października 1919 r.

Generał Haller.

ROKOWANIA W SPRAWIE STRAJKU ROLNEGO.

Do »Naprzodu« donoszą z Warszawy, że w piątek nawiązane zostały nowe rokowania w sprawie strajku rolnego **przy udziale P. P. S.** Istnieje możliwość rychłego ukończenia strajku

---

Dziesiąty pawilon.

(Fragment poematu: „Cytadela").

— — — — — — — —

Drżyj!... Dziesiąty pawilon otwarty...
czy zeń wyjdziesz za bramę sam żywy?...
kto stąd wszedł przed stryczkiem czy kulą?...
ziąb dojmuje ci duszę od wstrętu...
gniewem dąsa się warga kąsana...
Patrz! pawilon dziś pusty i niemy...
czyżby więźniów na wolność puszczono?...
czyżby nikt tu nie jęczał za kratą?
nikt nie cierpiał przez lata w tym grobie?...
W groźnej ciszy krzyk myśli się tłumi —
łoskot słyszę walącego serca...
Mrok mnie wiedzie w „śmiertelny korytarz"
i objaśnia mi z cicha te cele...
Siną dłonią mnie mrok tu prowadzi
drugą czarną wskazując na ściany...
Ciemno w oczach — nie widzę — dech tracę...
Mrok mnie głębiej pociąga swą dłonią,
czarnym palcem wskazuje postaci...
tłum postaci, co klęczą i stoją,
co krzyżują z tęsknotą ramiona,
szarpią suknie i wzrokiem szaleńców
pożerają promyki czerwone,
te krwawiące promyki słoneczne,
w krew i złoto mieniące rdzę kraty...
Idę w tłumie — tłum gęsty — cuchnący
od zgnojonych swych ran na barłogach...
Mrok mnie wiedzie i dalej wskazuje
na zakręcie tę celę narożną...
Tak!... poznaję!... Twarz chuda i blada,
w niej modlitwą pisana pokuta...
tak! poznaję — Romualda Traugutta!...

— — — — — — — —

Ach! spojrzały mi w serce te oczy
pełne dumy — miłości i trwogi —
pełne grozy — i ciszy pokornej...
Ach! spojrzały w me oczy te ściany
swą białością niedoli i męki...
Ach! zabrzmiały mi płaczem bez miary
te tysięczne daremne westchnienia...
Taka litość i lęk i niemoce
pochwyciły mnie nagle w swe szpony,
żem gdzieś biegał — pijany — szalony —
tchu!... powietrza!... uciekać!... nie mogę...
Mrok się za mną roześmiał, jak trumna,
kiedy trupa wyrzuci w czas bitwy,
rozwalona ryczącym granatem...
Nagle — — wszystko ucichło w mej duszy...
dur mnie odbiegł z swym biczem rozpaczy
oto imię — to imię najdroższe
jak oliwa na fale wylana
koi duszy szaleństwa i trwogi...
„Tu komendant był więzion w tej celi"...
co?... muzyka?... niebiescy anieli!...

— — — — — — — —

Poprzez kratę zagląda tu słońce
krwawem okiem wywabia z tej kaźni,
kędy skrzypią rdzewiące „judasze",
kędy dusza na proch się rozpada...
gdzie Komendant?... wszak grób ten otwarty..
precz pierzchnęły przerażone warty
wstałci z grobu niewoli on cichy,
co bez szkody pił trucizn kielichy —
wstąpił w piekło stu bitew z szałunem
sam wolności się głosząc hetmanem...
próżno więził go siepacz kałmucki —
On zwyciężył!... On — Józef Piłsudski!...

— — — — — — — —

Józef Andrzej Teslar.

[illegible]

Kraków, 19 października.

NACZELNIK NA STRZELNICY. Jak nam komunikują, Naczelnik państwa będzie w Tow. strzeleckiem w poniedziałek, 20 bm. o godz. 12 w południe i odda strzał honorowy. Krakowskie Bractwo kurkowe wzywa swych członków, aby gremialnem zjawieniem się na Strzelnicy uczcili godnie pierwszego obywatela odrodzonej ojczyzny. Publiczność zaprasza się również o liczne przybycie już o 3 popołudniu.

NA PRZYBYCIE NACZELNIKA PAŃSTWA. Przybył pluton kompanii wysokogórskiej w pełnem uzbrojeniu taterniczem.

W programie otwarcia Akademii górniczej zaszła zmiana co do godziny. Otwarcie nastąpi nie o 11-tej, lecz o 10½.

Wczoraj przybył do Krakowa twórca roty Nowaczyński, na czele delegacyi Mazurów pruskich.

Ogólny nadzór nad pracami komitetu na mieście ... p. **Witold Ostrowski,** szpalerami od dworca do Wawelu kieruje dr Stanisław Weiner.

W uroczystościach wezmą udział: przybyli z duchowieństwa arcybiskup Dalbor, biskup polowy dr Gall, biskup sandomierski ks. Ryx, biskup ks. Bandurski. Ze Lwowa przybyli: imieniem miasta wiceprez. Chlamtacz, imieniem Uniwersytetu prof. Negrusz, imieniem Politechniki rektor Matakiewicz, i profesorowie Fabijański i Syroczyński; z Cieszyna reprezentanci Rady narod. w Cieszynie z inż. Józefem Kiedroniem; nadto delegat tej Rady do Paryża prof. Szura. Z Warszawy przyjeżdża kilku ministrów, grono posłów ze wszystkich klubów sejmowych, generalicya z oficerami i szereg wybitnych osobistości. Z Poznania: prez. miasta dr Drwęski, wojewoda Celichowski, ks. poseł Adamski, b. minister Englich oraz komisarz gdański Łaszewski. Imieniem prasy warszawskiej pp. Fryze i Nowicki.

W ostatniej chwili dowiadujemy się o zapowiedzianem przybyciu czterech wicemarszałków sejmowych: Osieckiego, Maja, Moraczewskiego i Bojki.

ZJAZD GOŚCI DO KRAKOWA. Wczoraj o 12 w południe przyjechali osobnym pociągiem: biskup polowy ks. Gall, gen. Dowbor-Muśnicki i gen. Zieliński, nadto kilkunastu oficerów wyższych stopni. Na dworcu powitali gości: biskup Sapieha, gen. Haller, delegat Biesiadecki i przedstawiciele miasta, prez. Federowicz i wicepr. Rolle. Na peronie ustawiła się kompania honorowa, podczas przywitania przygrywała muzyka Hallerczyków. Po powitaniu goście udali się samochodami do kwater.

O godz. 1-ej przybyły delegacye obszarów plebiscytowych; między członkami delegacyi znajduje się także red. „Mazura", wychodzącego w „Szczytnie na Mazowszu pruskiem.

Na dworcu powitał przybyłych Komitet przyjęcia z pp.: drem Beaupre i drem Stolarzewiczem na czele.

Wczoraj o godz. 11½ w nocy wyjechał generalny delegat dr Gałecki do stacyi Granica na spotkanie przyjeżdżającego Naczelnika państwa.

DELEGACYA MAZURÓW PRUSKICH W KRAKOWIE. W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 1 popoł. przybyła specyalna delegacya ewangelickich Mazurów pruskich do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystości zjednoczenia wojsk polskich. Na dworcu powitali miłych gości: dr Stolarzewicz, red. Beaupre i Zielenkiewicz oraz grono osób z Komitetów. W skład delegacyi mazurskiej wchodzą między innemi b. redaktor „Gazety ludowej" w Ełku p. H. Barke, p. Leyk i Koniec oraz przedstawiciel Komitetu mazurskiego w Warszawie, sekretarz generalny p. Zieliński. Nadto przyjechali: głośny kompozytor p. F. Nowowiejski z Warmii i p. Gracz z Kaszub. Po obiedzie w Hotelu Pollera udali się rodacy na zwiedzanie miasta i Wawelu, w czem towarzyszył im prof. Dobruchowski. Goście wzięli także udział w wieczornicy, urządzonej w sali Rady powiatowej, gdzie przemawiali między innemi poseł Włodzimierz Tetmajer, redaktor Barke i p. Gruszecki. Delegaci zostali przedstawieni gen. Hallerowi i Simonowi i kilku wybitniejszym osobom. Dzisiaj uczestniczyć będą mazurscy goście we wszystkich uroczystościach zjednoczenia wojsk polskich, a w poniedziałek powrócą do Warszawy.

OTWARCIE AKADEMII GÓRNICZEJ. Sekretaryat Akademii górniczej zawiadamia, że z powodu zejścia się uroczystości powitania Naczelnika państwa przez Uniwersytet Jagielloński z uroczystością otwarcia Akademii górniczej, skutkiem braku miejsc siedzących w auli Uniwersytetu, pozostała do dyspozycyi mała liczba biletów upoważniających do zajęcia miejsc. Osoby przeto, przez Komitet organizacyjny Akademii górniczej zaproszone, raczą pofatygować się po odbiór pozostałych biletów do Sekretaryatu Akademii górniczej (Loretańska I piętro) w niedzielę między 4 i 5 popołudniu.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO rozpocznie się w kościele akademickim św. Anny w niedzielę, dnia 19 bm. Prymaryą o godz. 6 rano, wotywą o godz. 10, a sumą o 11. Po południu nieszpory o godz. 5 i kazanie. Uroczystość potrwa przez 8 dni i zakończy się 26 bm. procesyą tradycyjną.

DELEGAT POLAKÓW BRAZYLIJSKICH. Bawi w Krakowie p. Kazimierz Warchałowski, prezes polskiego Komitetu centralnego w Brazylii. Komitet ten, jak wiadomo, skupiał wychodźtwo polskie i organizował ochotników do armii polskiej we Francyi. P. Warchałowski reprezentował interesa polskie wobec rządu federalnego w Rio de Janeiro, notyfikował powstanie niepodległego państwa polskiego i notę, uznającą państwo polskie przez Brazylię, przywiózł obecnie do złożenia rządowi polskiemu. Od Polaków brazylijskich przywiózł jednocześnie p. Warchałowski 90.000 franków, jako pierwszą ratę daru narodowego, którą to kwotę wręczył w Warszawie na audyencyi Naczelnikowi państwa.

BIAŁA MĄKA I PEŁNA RACYA CHLEBA. Na interwencyę prezydenta miasta ministerstwo aprowizacyi przydzieliło z ostatnich zapasów białej mąki amerykańskiej 7 wagonów 10-tonowych dla Krakowa. Transport oczekiwanym jest w Krakowie na niedzielę. Z początkiem przyszłego tygodnia będzie możliwym rozdział między konsumentów. W przyszłym tygodniu wydawaną będzie także racya chleba po 1 kg. na głowę.

Białą mąkę amerykańską będą wydawały sklepy rejonowe od wtorku 21 bm. w ilości po 50 dkg. na osobę za ściągnięciem 42 odcinka mącznego legitymacyi zbiorowej. Sprzedaż chleba po 1 kg. na osobę na górny kupon Nr. 26 legitymacyi zbiorowej rozpocznie się od środy 2 bm. Ceny chleba i mąki będą ogłoszone później.

Dla informacyi zaznacza się, że konsumom bezpośrednio aprowizowanym białą mąkę wyda Ekspozytura spraw aprowizacyjnych (Radziwiłłowska 8), mąkę zaś chlebową wyda miejskie biuro aprowizacyjne (Poselska 12).

KONSUM DZIELNICY IV otwarty został dnia 18 bm. przy ul. Karmelickiej 21. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Masny w obecności ks. przeora OO. Karmelitów ks. Walczaka. Imieniem organizatorów konsumu przemówił prof. W. Pachoński, podnosząc zasługi pań polskich od wybuchu wojny, a szczególnie zasługi Koła politycznego pań, które dzięki niestrudzonej pracy swoich członkiń a zwłaszcza p. Kaczyńskiej i Sokołowskiej doprowadziło do otwarcia konsumu. Zapisywać się na członków konsumu można codziennie w lokalu wymienionym.

BIURO MIEJSCOWEJ KOMISYI KREDYTOWEJ ministerstwa przemysłu i handlu, obwodu krakowskiego, znajduje się przy ul. Floryańskiej 15, I p. W biurze tem udziela się w dni powszednie od godziny 11 do 1 w południe informacyi co do kredytu ulgowego dla drobnych przemysłowców i rzemieślników oraz ich organizacyi wytwórczych i wydaje się przepisane druki na podania. We wrześniu br. odbyło się zebranie konstytuujące członków Komisyi kredytowej, na którem na wniosek zastępców rękodzielników zapadła uchwała, aby Komisya zwróciła się do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie o zniżenie stopy procentowej z 5½% na 4% i rozłożenie spłacenia rat pożyczkowych z 3 lat na lat 10. Drugie posiedzenie Komisyi miejscowej odbędzie się z końcem miesiąca października br.

POD ADRESEM BANKÓW. Piszą nam z kraju: Za czasów austryackich urzędowały instytucye finansowe jeżeli już nie dwurazowo na dzień — to przynajmniej do 2 godziny popołudniu dla stron. Obecnie przy pracy nad odbudową Polski, przy zwiększonym ruchu i obrotach pieniężnych kończy się urzędowanie dla stron już o godzinie 12-tej. Następstwem tego jest nawał klienteli, tłoczącej się w granicach trzech godzin urzędowania od 9 do 12 i zmuszonej wyczekiwać z powodu natłoku. Działa to ujemnie i na tok urzędowania, denerwując gorączkową czynnością personal biurowy. Najbardziej odczuwają to przyjezdni z prowincyi, zwłaszcza przy normalnych spóźnieniach pociągów. Jeśli się nie nadąży na 12 godzinę, musi się rozbijać za noclegiem i stracić dwa dni na załatwienie interesu bankowego. Przedłużenie urzędowania dla stron do godziny 2-ej byłoby ułatwieniem dla stron, uchyliłoby natłok urzędowania, dałoby możność urzędnikom spokojniejszego załatwienia spraw. Nie można też pominąć uwagi, że sprawność urzędowania utyka z powodu niedość dobrego zorganizowania manipulacyi: urzędnicy i urzędniczki są w ciągłym ruchu, zajęci sobą nawzajem. W Warszawie są godziny urzędowe od godz. 9—4-tej.

ROZDANIE STYPENDYÓW IM. GEN. HALLERA. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Opiekuńczej funduszu stypendyjnego Domu żołnierza polskiego w La Mandria di Chivasso im. gen. Hallera. Otrzymali stypendya po 1.000 K: St. Dziedziuk z Krakowa, St. Nocula z Borku Fałęckiego, Bron. Jamrozek z Mallawy, Zb. Głowacki ze Złoczowa, Marya Rybak z Rzochowa, Bron. Gembarzewski z Kańczugi, Janina Zawadzka z Dębnik, M. Lisowska z Sambora, Roman Sodzik z Rudnika, Marya Makolągwa z Rzyczek.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu i wieczorem uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami". Odłożony wskutek uroczystości „Makbet" wchodzi na repertuar we środę, 22 bm. „Makbet" ukaże się tym razem po starannych przygotowaniach i w nowej inscenizacyi, zbliżonej do tak znanej „sceny Szekspirowskiej", stworzonej przez dramaturgów monachijskich Savitsa i Kiliana. Tytułowa kreacya p. J. Sosnowskiego ma swoją chlubną kartę w dziejach sceny krakowskiej. Jako lady Makbet ukaże się po raz pierwszy p. Łuszczkiewicz-Gallowa. Rolę Makdufa gra p. J. Guttner, Banka p. Motyczyński, Odźwiernego p. Szymborski. Reżyseruje p. M. Jednowski, grający rolę króla Dunkana.

WYKŁADY W „DOMU ARTYSTÓW" (plac św. Ducha — vis a vis Teatru im. Słowackiego): Dzisiaj niedziela, 19 bm.: prof. J. Flach: „Józef Piłsudski i armia polska". — Poniedziałek, 20 bm.: Helena Abancourt: „Dzisiejsza Jugosławia i stosunek jej do Polski". — Wtorek, 21 bm.: Jan Pietrzycki: „Idylla nadlemańska Słowackiego". (Nieznane szczegóły). Środa, 22 bm.: Prof. Józef Flach: „Problem społeczny państwa polskiego". — Czwartek, 23 bm.: Wykładu niema. — Piątek, 24 bm.: Prof. Zdz. Jachimecki: „Twórczość Ryszarda Straussa". Część II. (Z ilustracyą muzyczną). — Sobota, 25 bm.: Prof. Ludwik Skoczylas: „Koryfeusze nowożytnej literatury". Część III. — początek wykładów o godz. 7 i pół wieczór.

INAUGURACYJNE ZEBRANIE TOWARZYSKIE, połączone z odczytem o Spiszu i Orawie, oraz częścią muzyczno-wokalną w której udział przyjęły wybitne siły artystyczne naszego miasta, urządza dnia 23 bm. w sali Tow. technicznego, pol. Tow. krajoznawcze. — Wstęp dla członków Towarzystwa i wprowadzonych przez nich gości. Początek zebrania o godz. 8 wieczorem. Bliższych informacyj udziela się: Jabłonowskich 12, I p., między godz. 6—7 wieczorem.

Z KRAK. KLUBU SZACHISTÓW. Sezon zimowy w klubie zaczyna się dzisiaj w niedzielę towarzyskiem zebraniem członków w lokalu Klubu i rozdaniem nagród za ostatni turniej. Jesienny turniej rozpocznie się dnia 1 listopada. Wkładka członka wynosi 2 K miesięcznie, wpisowe 5 K. Lokal klubu znajduje się przy kawiarni Franczaka, Rynek gł.

ZEBRANIE ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKICH POMOCNIC HANDLOWYCH I BIUROWYCH odbędzie się we wtorek dnia 21 bm. o godz. 7½ wieczorem przy ul. św. Tomasza 37. Na porządku dziennym: Umowa cennikowa.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 20 bm. wieczór ku uczczeniu święta zjednoczenia wojsk polskich; we wtorek, 21 bm. prof. dr Józef Flach: Po pokoju wersalskim; we środę, 22 bm. prof. Ludwik Skoczylas: Nowa Rosya, we czwartek, 23 bm. dr Henryka Fromowiczówna: Kurs historyi sztuki (z demonstracyami); w sobotę, 25 bm. prof. dr Józef Reiss: Przedstawiciele muzyki klasycznej (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór. Ponadto codziennie od 5—6 wieczór kurs literatury powszechnej XIX w. pod kierunkiem prof. Ludwika Skoczylasa.

ZE SPORTU. (Łódź — Cracovia 6 : 1 (1:1)). Łódzka drużyna sportowa Ł. T. S., która wczoraj rozegrała match z tutejszą Cracovią, przedstawiła się bardzo korzystnie. Wprawdzie sport piłki nożnej w b. Królestwie znajduje się jeszcze w powijakach, co można stwierdzić było i u graczy Ł. T. S., czego dowodem incydent przy ostatniej bramce, zrobionej przez Cracovię, ale przyznać należy, że Ł. T. S sprawiła najkorzystniejsze wrażenie z wszystkich klubów b. Królestwa, które kiedykolwiek zjechały do Krakowa. Znakomicie przedstawia się mianowicie obrona, jak również dobry jest i napad i bramkarz. Cracovia wystąpiła w połowie zasilona graczami z rezerwy, a obrona zawdzięła zupełnie. Reszta drużyny grała bez zarzutu.

AWANTURY WĘGLOWE. Brak węgla zaczyna już doprowadzać ludzi do rozpaczy. Człowiek, nie będący w stanie wyrzucać setek na bruk, może cały tydzień chodzić po Krakowie za pół cetnarem węgla — nadaremno. Ludzie, nie mający przy czem ugotować obiadu, gonią całemi godzinami od składu do składu bogdaj za kilku brykietami. Ale i tych nie dostanie, bo zaledwie nadejdą do jakiego składu, wykupią paskupki do sklepików, aby je następnie tam sprzedawać po podwójnej cenie — bezpośredni konsument nic nie dostanie. Natomiast od czasu do czasu można widzieć tryumfalnie jadący przez miasto wóz cały, wyładowany węglem, — do piwnicy szczęśliwca, który ma na to, by zapłacić grubo. Pomimo braku łatwiej dostać w składzie 50 cetnarów węgla, niż jeden...

Na takiem tle przyszło wczoraj do awantury węglowej nad Wisłą koło miejskiej fabryki betonów. Stoją tam zawsze tłumy ludzi, oczekujących z asygnatami na drobne ilości (1—2 cetnary) węgla, nieraz dzień cały i dwa, na transporty, nadchodzące galarami do „Żeglugi Polskiej". Gdy wczoraj z jednego z takich galarów naładowano dwa wozy węglem, tłum kobiet, które oczekiwały na swe skromne przydziały, rzucił się na wozy wśród nienawistnych okrzyków, przewrócił je i w krótkim czasie wszystek węgiel rozebrali między siebie oczekujący z wózkami w drobnych ilościach. Wozy odjechały próżne.

WŁAMANIE. Onegdaj do mieszkania pani Benedyk w Podgórzu dokonano włamania i skradziono jej garderobę i bieliznę, wartości 4.000 K. Policyi udało się wykryć i aresztować sprawców tego włamania — trzech młodych ludzi, znanych zresztą krakowskich apaszów: 25-letniego Zygmunta Biskupa, 22-letniego Fr. Połończyka i 18-letniego Kupfersteina. Ze skradzionych jednak rzeczy część tylko zdołano odzyskać; resztę już włamywacze zdążyli „stopić".

Z kraju.

ROZKAZ DOWÓDZTWA 9 DYWIZYI PIECHOTY. Rozkazem pochwalnym z 13 bm. pułk. Wł. Sikorski, dowódca 9 dyw. piechoty, wspomina kilkunastodniowe ciężkie walki na Podlesiu i wyraża imienne uznanie całemu szeregowi dowódców oddziałów, oficerów i żołnierzy, między nimi: pułkownikom Springwaldowi i Ślazkiemu, dowódcy pułku jazdy tatarskiej, ppułkownikom Grabowskim, maj. Łuczyńskiemu, ppor. Sienkiewiczowi, por. Torońskiemu, ppor. Bernatowiczowi, Karpowiczowi, Galińskiemu, Durskiemu, Jasińskiemu, Federowiczowi, Woyniłowiczowi, rtm. Roznatowskiemu, por. Rudnickiemu, ppor. Kuryle i innym. Z pośród poległych na polu chwały wymienia ppor. Korolewicza, pchor. H. Bachracha i szer. Jana Paszczukiewicza. Rozkaz kończy się: Dziękując wszystkim, i tym, których nieliczne nazwiska tu wpisano i tym, którzy bezimiennie odznaczyli się w szarym tłumie żołnierzy — wyrażam niezłomne przekonanie, iż dzielna dywizya podlaska, hartująca się obecnie w boju, spełni zawsze i na wszystkich posterunkach, jakie jej tylko wyznaczy Ojczyzna, swe chlubne żołnierskie zadanie.

INAUGURACYA ROKU AKADEMICKIEGO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO odbyła się we czwartek w południe. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele PP. Wizytek, które odprawił ks. dziekan Szczepański. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Szlagowski. W uniwersytecie zagaił uroczystość przemową prorektor Kostanecki, poczem zabrał głos rektor Thugutt i zwracając się do młodzieży, nakreślił zadania, jakie młodzież polska ma do spełnienia w obecnej dobie dziejowej. Potem nastąpiła imatrykulacya studentów.

WŁOSKA SŁUŻBA KONSULARNA W POLSCE. (Telef.) W najbliższym czasie podjętą zostanie włoska służba konsularna w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i prawdopodobnie także w Łodzi.

ZARZĄD P. S. L. Z Warszawy donoszą pod datą 17 bm.: Wczoraj do późnego wieczora toczyły się w Sejmie obrady Polskiego Stronnictwa Ludowego. — Wybrano zarząd, złożony z posłów: Bardla (Piast), Bobka (Piast), Dąbskiego (Piast), Erdmana (Wyzwolenie), Kiernika (Piast), Kowalewskiego (Piast), Korczaka (Wyzwolenie), Ostachowskiego (Piast), Poniatowskiego (Wyzwolenie), Przewłockiego (Piast), Stolarskiego (Wyzwolenie) i Tatora (Wyzwolenie).

OTWARCIE KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH odbyło się w Warszawie we czwartek. Klinika urządzona została przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Przed bardzo licznem audytoryum, złożonem z profesorów uniwersytetu, wybitnych lekarzy warszawskich, przedstawicieli prasy i studentów medycyny, wygłosił wykład prof. dr Antoni Gluziński, były profesor Uniwersytetu krakowskiego, potem długoletni profesor i rektor Uniwersytetu lwowskiego. Zaproszony przez Uniwersytet warszawski przed rokiem do objęcia katedry prof. Gluziński, wziął się do urządzenia i rekonstrukcyi kliniki, dojeżdżając często ze Lwowa i przysyłając swoich asystentów. Klinika przedstawia się okazale. Urządzenia jej pierwszorzędne tak w części przeznaczonej dla chorych jak i w części ściśle naukowo-laboratoryjnej. Wkrótce będzie otwarte ambulatoryum dla chorych ubogich z miasta. Asystentami są znany lekarz lwowski dr Zdzisław Szczepański i znany ze swych prac naukowych dr Gawiński.

ZAKUPNO KONI. Z Warszawy donoszą: Ministeryum rolnictwa i dóbr państwowych zakupiło zagranicą 6.000 sztuk koni dla potrzeb rolników. Transporty tych koni znajdują się w drodze. Partya 3.000 koni przejdzie przez komorę w Strzelinie, drugą zaś taką partyę skierowano na stacyę Grajewo. Ministerstwo skarbu wydało polecenie zwolnienia nabytych koni od cła. W powiatach wschodnich kowelskim, brzeskim, białostockim odbywa się zakup koni na potrzeby rolników dla ziem wschodnich. Wydelegowanym komisyom remontowym polecono składać dwutygodniowe sprawozdania o postępach zakupu. Pierwsze nabyte partye skierowane będą do Wilna, do dyspozycyi okręgowego zarządu dóbr państwa.

ROCZNICA ZWYCIĘSKIEJ WALKI O LWÓW. We Lwowie zawiązał się Komitet wojskowy obchodu rocznicy walk listopadowych o Lwów pod przewodnictwem ks. dziekana Panasia i łącznie z prezydyum miasta ustalił następujący program obchodu:

Dnia 1 listopada: Godz. 9 rano msza załogowa w kościele św. Elżbiety; godz. 10 rano odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu szkoły im. Sienkiewicza; godz. 2 popoł. przeniesienie zwłok pierwszych 6 poległych z ogrodu szkoły kadeckiej na cmentarz Obrońców Lwowa. Godz. 3.30 popoł. poświęcenie cmentarzyka Obrońców Lwowa.

Dnia 22 listopada: Godz. 7 rano: Pobudka orkiestry wojskowej na ulicach miasta; godz. 10 rano: Msza polowa przy posągu Matki Boskiej na placu Maryackim z kazaniem (w razie niepogody lub mrozu ponad 4 stopnie nabożeństwo odbędzie się w katedrze); godz. 1 popoł.: W teatrze Nowym (Gródecka 2) przedstawienie dla żołnierzy; godz. 7 wieczór: Uroczysta Akademia w Teatrze miejskim, na której przemawiać będą przedstawiciele organizacyj wojskowych, które rozpoczęły walkę o Lwów. Przez cały dzień kwesta na rzecz „Straży mogił polskich bohaterów".

Z GŁÓWNEGO KOMITETU PLEBISCYTOWEGO W CIESZYNIE. Uprasza się wszystkie osoby, przynależ

do Śląska Cieszyńskiego o zgłaszanie swoich adre- do Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszy- Hotel Centralny I piętro. Nr. telef. 12 — następu- mi rubrykami: imię i nazwisko, data urodzenia, ładny adres, gdzie i kiedy mieszkał poprzednio na ·ku, od kiedy i gdzie przynależny, narodowość i nanie.

IESZYN, 17 października. (Koncert Henryka Mille- i dra Bronisława Fellera). Staraniem Macierzy olnej W. Ks. Cieszyńskiego odbędzie się w nie- lę, dnia 19 bm. w sali teatralnej Domu Narodo o w Cieszynie „Koncert pieśni i poezyi polskiej" Henryka Millera, art. teatru miejskiego Powsz., zna- o tenora i dra Bronisława Fellera, art. deklama z Krakowa. Koncert obudził wielkie zaintereso- nie tak dla stylowego programu, jak i osób kon- antów. P. Henryk Miller wykona pieśni, piosenki onowe i piosenki ułańskie, p. dr Bronisław Feller lamować będzie perły poezyi polskiej.

AWIESZENIE PISMA NIEMIECKIEGO. Starosta m. Łódź Zbrożek zawiesił pismo niemieckie „Lo. r Freie-Presse" za szereg artykułów, wymierzonych ciw państwowości polskiej.

Ze świata.

AMIĘTNIKI CZERNINA. (Tel.). „Voss. Ztg." roz- zyna jutro ogłoszenie wyciągu z pamiętników ego ministra austr. dla spraw zagranicznych hr rnina. Dzienniki amerykańskie i angielskie zape ły sobie prawo równoczesnego przedruku.

VYDALANIE CUDZOZIEMCÓW Z AUSTRYI. (Tel.) posiedzeniu wied. rady miejskiej odczytał bur- trz Reumann pismo szefa rządu krajowego Dolnej stryi, Sewera, w sprawie wychodzców. W piśmie powiedziano, że w myśl rozporządzenia rządu kra- ego z dnia 9 września br. zarządzono wydalenie zoziemców z Austryi. Pismo konstatuje, że zarzą nie to wydało znaczne rezultaty. Przeciw tym odźcom, którzy pozostali, będzie się postępowało ałą surowością i usunie się ich w drodze przymu- vej. Natychmiastowe usunięcie ich napotyka jed- na znaczne trudności, między innymi na brak dków transportowych. Ponadto wielu z pozosta h cudzoziemców wniosło podania o pozwolenie na szy pobyt.

WSTRZYMANIE RUCHU POCIĄGÓW OSOBO 'CH W NIEMCZECH. „Berliner Tageblatt" donosi, w całem państwie niemieckiem ruch pociągów oso ych ma być wstrzymany. Wiadomość ta nie została ąd stwierdzona.

KSHUMACYA ZWŁOK OFIAR UKRAIŃSKICH RDÓW. Z Podhajec donoszą: Przed paru tygodnia sąd brzeżański delegował do tut. powiatu spe- lnego sędziego celem ekshumacyi zwłok ofiar mor- ukraińskich. Komisya sądowo-lekarska wydobyła oki zamordowanego w okrutny sposób Leszczyń- ego zarządcy dóbr Ossolineum w Rakowcu, dzier- vcy Silbermanna w Zaturzynie i milicyanta Palicy strzelanego na rynku w Podhajcach. Zwłoki, sto- kowo dobrze zachowane, po zfotografowaniu i spi- du ścisłych protokółów, złożono na miejscu wiecz- go spoczynku. Pogrzeb niewinnego młodzieńca Pa- w Podhajcach odbył się przy udziale tysięcznych sz Polaków, acz nie brakło i ciekawskich Rusinów. d kluczem znajduje się i niejaka Kenyczowna, tu- sza Rusinka, która przechodząc obok trupa rozstrze- ego na rynku Palicy, kopnęła go nogą.

MARLI.

Julian Trzebiński, obywatel m. Radomia, prze- wszy lat 49, zmarł tamże 15 bm. Był on synem J. K. Trzebińskiego, Krakowianina, właściciela większej drukarni i litografii w Radomiu.

REPERTUAR
EJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 19 bm.: popoł.: „Kościuszko pod Racławi- mi", wieczorem „Kościuszko pod Racławicami".
Poniedziałek, 20 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Wtorek, 21 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Środa, 22 bm.: „Makbet" Szekspira.
Czwartek, 23 bm.: „Makbet" Szekspira.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 19 bm. popoł.: „Chrzestniak wojenny"; eczorem: „Piosnki ułańskie".

O ogólne rozbrojenie.

Wiedeń, 19 października (PAT). Paryski »He- ld« donosi, że **Lansing doniósł senatowi, iż nerykanie w ciągu roku postawią w Lidze rodów wniosek, żądający ogólnego rozbro- nia wojskowego wszystkich państw kultural- ch.**

Stan zdrowia Wilsona.

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z aszyngtonu:

Według ostatniego biuletynu ustąpiły nie- magania, na które cierpiał prezydent Wil- n w dwóch ostatnich dniach. Chory przebył e dobrze. Działalność nerek jest dobra.

Persya przeciw Anglikom.

Wiedeń, 19 października (PAT). Biuro kor. donosi z Hagi za »New Courant«, że w zachodniej części Persyi wybuchło powstanie, skierowane przeciw wpływowi angielskiemu.

Przeciw wezwaniu do Niemiec.

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Londynu: »Times« pisze w artykule wstępnym **o wezwaniu Niemiec przez sprzymierzone państwa, by przystąpiły do akcyi przeciw Rosyi co następuje: Wezwanie to jest szaleństwem** tak, że nie można uwierzyć, by ono ze strony sprzymierzeńców nastąpiło. Byłoby to tryumfem polityków niemieckich, tryumfem, o jakim niemieccy mężowie stanu nawet odwagi nie mieli marzyć. Prawdą jest, że pewien generał niemiecki jeszcze przed miesiącem uczynił propozycyę, by **Niemcom powierzono mandat do stłumienia bolszewizmu w Rosyi.** Propozycya ta jednak wywołała wówczas tylko wesołość. Gdyby się obecnie przyjęło tę propozycyę, wówczas **danoby Niemcom najlepszą broń dla uzyskania wielkich politycznych i gospodarczych korzyści.**

ROZWIĄZANIE FRANCUSKIEJ KWATERY GŁÓWNEJ.

Kraków, 19 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

»Matin« donosi, że francuska główna kwatera zostanie rozwiązana 20 bm.

Sprawa Rjeki.

Wiedeń, 19 października (PAT). Biuro Havasa donosi, że włoski ambasador zakomunikował Lansingowi zasady porozumienia w sprawie Rjeki, które przywiózł Tittoni do Paryża. Według tych zasad ma być utworzone **między Rjeką a Tryestem państwo buforowe pod kontrolą Włoch.** Lansing dotychczas nie ujawnił swojego zamiaru.

WŁOCHY A NIEMCY.

Wiedeń, 19 października (PAT). Donoszą z Bazylei:

Ambasador włoski w Madrycie miał uwiadomić hiszpański urząd zagraniczny, że **Włochy nie będą brały udziału w zapowiedzianej blokadzie przeciw Niemcom.**

Rumuni mają opuścić Węgry.

Wiedeń, 19 października (PAT). Biuro Reutera donosi:

Najwyższa Rada otrzymała telegram międzykoalicyjnej misyi wojskowej w Budapeszcie, w którem **postawione jest z naciskiem żądanie, by Rumunię zmuszono do opuszczenia Węgier.** Rada postanowiła zadośćuczynić życzeniu komisyi.

KRÓL RUMUŃSKI O ŻYDACH.

Wiedeń, 19 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu:

Król Ferdynand rumuński oświadczył w wywiadzie dziennikarzowi amerykańskiemu, że żydów czeka w Rumunii los dobry. W państwie rumuńskiem nie było nigdy pogromów i nie będzie. »Sprzyjam żydom — rzekł król rumuński — i będą oni w państwie mojem zupełnie równouprawnieni. W nowej Rumunii nie będzie kwestyi żydowskiej, gdyż wszyscy obywatele równi będą wobec prawa. Załatwienie sprawy mniejszości przez konferencyę pokojową nie zadowolniło nas, mam jednak przekonanie, że żydzi będą dobrymi obywatelami dla własnego dobra i dla dobra kraju.

KRÓL RUMUŃSKI PRZECIW UNII Z WĘGRAMI.

Wiedeń, 18 października (Tel. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Bukaresztu:

Agen. »Dacia« donosi, że król Ferdynand oświadczył się **przeciw unii personalnej z Węgrami.**

O monarchię na Węgrzech.

Budapeszt, 19 października. Partya monarchistyczna oświadczyła komisyom koalicyi, że jej działalność skierowaną jest wyłącznie do zapewnienia nowo-wybranemu Zgromadzeniu narodowemu **prawa swobodnego wyboru króla.** Partya ta oświadcza równocześnie, że **daleką jest od agitowania na rzecz domu Habsburgów.** Monarchiści są gotowi **przyjąć kandydatów koalicyi.**

Gdyby koalicya poparła którego z kandydatów, **to ten niezawodnie otrzymałby koronę św. Szczepana.**

Wiedeń, 17 października (Tel. pryw). Donoszą z Budapesztu:

Sfery monarchiczne rozwinęły daleko idącą agitacyę za powołaniem **na tron węgierski jednego z książąt angielskich.** Agitacya przybiera coraz szersze rozmiary, a ruch ten finansują kapitaliści angielscy tudzież monarchiści rumuńscy.

DOKUMENTY NIEMIECKIE O WYBUCHU WOJNY.

Wiedeń, 18 października. (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Berlina: Biuro Wolffa dowiaduje się, że ma nastąpić w najbliższym czasie ogłoszenie urzędowych dokumentów o wybuchu wojny. Zbiór ten pojawił się pod tytułem: **Dokumenty niemieckie o wybuchu wojny.**

KOMISARZ DLA PROWINCYJ NADREŃSKICH.

Kraków, 19 października (PAT). Radiotelegram z Nauen.

»Deutsche Allg. Ztg.« uważa nominacyę nowego komisarza dla nadreńskich prowincyj Pawła Tirarda za jedną z najważniejszych oznak definitywnego stanu pokojowego, który następuje po ustaniu zarządu wojskowego. — W ogólności jednak prasa niemiecka wyraża żal z powodu zwłoki, jaka nastąpiła wskutek tego, że **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych została na czas nieoznaczony odroczona.** »Vorwärts« dopatruje się poważnych politycznych motywów w tej zwłoce, która widocznie będzie trwać tak długo, aż ententa uzyska zupełną pewność, że Niemcy w żaden sposób nie będą mogły odnosić korzyści na niemieckiej ziemi.

O sejm łużycki.

Praga, 18 października. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że Niemcy prześladują łużyckich Serbów. W ostatnich dniach uwięziono przewodniczącego łużyckiego Zgromadzenia narodowego, Bartę. Deputacya narodowego Zgromadzenia łużyckiego wyjechała do Berlina i założyła ostry protest przeciw uwięzieniu Barty, oraz przedłożyła memoryał z żądaniem utworzenia Sejmu łużyckiego.

Austrya ratyfikowała.

Wiedeń, 18 października. (PAT). Zgromadzenie narodowe ratyfikowało układ pokojowy z Saint Germain. Nastąpiła rekonstrukcya gabinetu.

TURCYA O ŁASKAWOŚĆ AMERYKI.

Wiedeń, 19 października (PAT). Biuro kor. podaje z Amsterdamu na podstawie doniesienia agencyi prasowej Radio, że Turcya uprosiła Amerykę, by ją wzięła w obronę i uratowała przed ruiną.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **KAROL SZAJNOCHA.** »W setną rocznicę urodzin 1818—1918«. Napisał dr Józef Gustaw Krajewski. Biblioteka Macierzy szkolnej. Lwów, 1918

Piękna postać Karola Szajnochy, jako człowieka, męczennika idei i olbrzyma pracy, wychodzi z gawędy p. Krajewskiego w sposób dość udatny. Ale uczony historyk, ale badacz, którego dorobek zajmuje zupełnie odrębną a tak piękną kartę w naszej historyografii — jest zupełnie pominięty. Po przeczytaniu tej książki nie ma czytelnik wyobrażenia o tem, na czem polega zasługa Szajnochy, czem wyróżnia się, jako historyk, od współczesnych sobie dziejopisów, co wyświetlił, a czego zaniedbał, czy nie dopowiedział, w czem jest obecnie już przestarzały, a co stanowi nieprzemijającą wartość jego dzieła. Krótka, anegdotyczna opowieść p. Krajewskiego nie zasługiwała na publikacyę. Popularyzowanie nie polega na eliminacyi wątku naukowego, lecz na przystępnem jego przedstawieniu. Tego p. Krajewski nie uczynił, a już okazał powierzchowność w doborze wyimków z dzieł Szajnochy. Malarz-wizyoner minionych stanów społeczeństwa, dawnych ludzi i krajobrazów, ta główna dziś dla czytelnika ponęta Szajnochy, znikł pod warstwą wyjątków, dających jeno skrócone poglądy na wypadki. t.

— **EDW. DUBANOWICZ:** »Sprawa politycznej administracyi w Polsce«. Lwów. Nakładem lwowskiej spółki wydawniczej »Nowe drogi«.

Praca ta, napisana w czasie wojny światowej porusza zagadnienie, które obecnie stało się w najwyższym stopniu aktualne. Autor przedstawia istniejący do chwili wojny we wszystkich ziemiach polskich podział terytoryalny, porównywuje go z podziałem, przyjętym w głównych państwach europejskich, uzasadnia potrzebę dwustopniowej organizacyi między gminą a państwem (powiat i województwo), roztrząsa kwestyę rozległości terytoryalnej przyszłych jednostek administracyjnych omawia sprawę centralizacyi i decentralizacyi administracyjnej, stosunek administracyi rządowej do samorządnej, zadania samorządu, poczem skreśliwszy zasady organizacyi administracyjnej w systemie pruskim, francuskim i w projekcie wiedeńskiego Koła polskiego z roku 1915, uzasadnia, jaki charakter prawny i zakres działania mają mieć nasze przyszłe organa administracyi wojewódzkiej i powiatowej.

— **NOWE KSIĄŻKI.**

Dr Feliks Koneczny: »Czeskie a polskie prawa historyczne do Cieszyńskiego«. — Warszawa 1919.

Dr Paul Nieborowski: »Oberschlesien, Polen und der Katolicismus«. Berlin. W. Verlag Hans Robert Engelmann. 1919. Str. 145.

Dr Adolf Klęsk: »Zgubne oddziaływanie obecnego trybu życia na pamięć«. Kraków, 1919. (Odbitka z »Walki o zdrowie«).

Ludwik Górski: »Na równi pochyłej«. Warszawa, 1919. Str. 16.

Stanisław Płonka-Fischer: »Złota kaplica«. Legenda wojenna. Poznań. Nakładem księgarni Wielkopolskiej.

Stanisław Płonka-Fischer: »Męczennica« Dramat z wielkiej wojny. Poznań. Nakładem księgarni Wielkopolskiej.

Dr Stanisław Lam: Literatura polska w oświetleniu p. G. Korbuta. Warszawa, 1919. J. Czernecki.

Michał Asanka Japołł: »Gdzież nasze słońce« Warszawa - Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 18 października 1919.

		żąd.	dad.
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		650'—	670'—
	Tranzakcya		660'—
Bank Hipoteczny		660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu		560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.		500'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem:			
Polskie Tow. handlowe		420'—	440'—
	Tranzakcya	420'—	435'
„Górka" fabryka cementu		625'—	675'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		830'—	880'—
Waluty:			
Marki polskie		181'—	191'—
	Tranzakcya		187'50
Ruble carskie po 100 rb.		215'—	240'—
Ruble carskie po 500 rb.		225'—	250'—
	Tranzakcya	238'—	242'—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 17 października br.:

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterlingi	150'—	152'—	149'—	153'—
Dolary St. Zjed.	35'50	36'—	35'35	36'40
Dolary kanadyj.			32'25	33'25
Franki franc.	4'20	4'30	4'15	4'30
Franki szwajc.	6'45	6'65	6'40	6'60
Franki belgij.	4'20	4'30	4'15	4'30
Liry	3'60	3'65	3'65	3'70
Marki fińskie	1'58	1'60	1'57	1'61
Lei rumuńskie	165'—	170'—	165'—	175'—
Lewy bułgar.			79'—	81'—
Floreny holend.	13'05	13'25	12'95	13'35
Korony szwedz.	8'70	8'85	8'65	8'90
Korony norw.	8'20	8'25	8'15	8'40
Korony duńskie	7'70	7'85	7'65	7'90
Marki niem.	138'—	140'—	137'—	140'—
Drobne do 10 mk.			100'—	
Korony austr.		52'—		52'—
Korony czeskie	100'50	102'—	100'—	102'50

PANIKA PIENIĘŻNA W CZECHACH. (Tel.) Od szeregu dni objawia się w wielu miastach **panika pieniężna.** Mianowicie pojawiła się pogłoska, że **stemplowane 10-koronowe banknoty mają być wkrótce wymienione z 10 proc. potrąceniem.** Wobec tego ludność obawiając się utraty tych 10 procent, zakupuje masowo towary. Dzienniki stwierdzają, że pogłoski te są nieprawdziwe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Kursa austryackiej centrali dewiz z 18 bm.: Amsterdam 4050 (4052), Berlin 404 (405), Zurych 1950 (1935), Chrystyania 2500 (2502), Kopenhaga 2365 (2367), Sztokholm 2640 (2642), Marki w banknotach 403 (404'50), lei 480 (482), lewy 290 (—), banknoty szwajc. 1951 (1953), banknoty franc. 1210 (—), liry 1060 (—), noty angielskie 430 (—), dolary 103 (—), ruble carskie 300 (300).

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 18 bm.: Berlin 20, Wiedeń 5, Praga 15'25, Holandya 214¼, Londyn 23'52, Paryż 65'50, noty koronowe niestemplowane 5⅛, stemplowane 5.

KURSA SZWAJCARSKIE. Zurych, 17 bm.: Dewizy 20 (dnia poprzedniego 20'60), Wiedeń 5'25 (5), Praga 15'50 15'75), austryackie noty koronowe stemplowane 5'50 (5'10), noty niestemplowane 5'30 (5'10).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Nauczyciel

powróciwszy z zagranicy, udziela lekcyj w języku niemieckim: literatury, kup. koresp., stenogr. i rachunkowości. Najchętniej za pokój. Zgłoszenia pod „A O.“ przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10848 1 2

Potrzebny zaraz

pokój

przy zamożniejszej rodzinie, umeblowany, z całem utrzymaniem i z użyciem fortepianu, dla panienki, chcącej kształcić się w Krakowie. Zgłoszenia pisemne proszę adresować: Lwów, ulica Dlugosza l. 1, p. Hlasiewicz. 10851 1 2

PANNY

obeznanej z pracami biurowemi, miejscowej, poszukuje większa fabryka parowa. Pierwszeństwo mają obeznane z działem drzewnym. — Zgłoszenia pod **„Fabryka“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 10855 1 2

Obmurowania kotłów

fundamenta pod maszyny, wykonuje fachowo 10856

Karol Suchoń

aut. majster murarski **w Bielsku.**

Koncesyonowany

majster kamieniarski

przystąpi do spółki z właścicielem kamieniołomu lub zakładu kamieniarskiego. Zgłoszenia pod **„B“** do Biura Ad. Schwalbego w Bielsku.

10857

Rutynowany buchalter

korespondent polsko-niemiecki, dobry kalkulant, pierwszorzędna siła, posiadający dokładną znajomość ksiąg gruntowych, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Zdolność“** przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10853 1 2

Szafa biblioteczna

nowsza, mahon. z bronzami, garnitur salon. nowszy, kredens ameryk. orzech. stół rozsuwany na 24 osoby, sypialnia dębowa, rz 2 łóżka, w stylu staro-niemieckim, koloru ciemniejszego, fisharmonia i inne rzeczy do sprzedania. Konc. sprzedaż Leop Machowska, Kraków, ul. św. Jana 16. 10872 1 3

Maszyna parowa

i kocioł o naprężeniu 10 atmosfer powierzchni ogrzewalnej i ceglarka, wyrabiająca 12—16.000 sztuk, zaraz do sprzedania u firmy Bracia Tokarze, Kraków - Podgórze, ulica Wielicka 7, tel. 475. 10854

Związek gospodarczy

poszukuje samodzielnej buchalterki. Zgłoszenia przesłać należy na ręce vrokcyi ul. Paulińska 20. 10871 1 3

Meble antyczne

Porcelana, obrazy i t. p. piękne rzeczy do sprzedania. Konc. zakład Leop Machowskiej, Kraków, ul. św. Jana l. 16. 10873 1 3

Krawcowa

specyalistka w konfekcyi dziecięce znajdzie stałe zatrudnienie jako kierowniczka tego działu w Związku Pracy polskich kobiet, Kraków, ul. Bracka 8. 10875 1 2

Buchalterka-bilansistka

z b. dobremi świadectwami, z długoletnią praktyką, obznajomion z czynnościami biurowemi, zdolna rysowniczka, szuka posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Z. Z.“** do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 10876 1 3

Meble

garnitur oryginalnie rzeźbiony, składający się ze stołu, 6 stołków oraz 2 szaf, do sprzedania. Wiadomość: przy ul. Karmelickiej 9, w salonie mód „Nina“. 10877 1 2

Major W. P.

żonaty, bezdzietny, poszukuje od 1 listopada mieszkania z 2—3 pokoi, kuchni i t. d. Zgłoszenia pod **T. I. 4**, przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10879 1 3

Gorzelnik z długoletnią praktyką, szkołą gorzelniczą, zarazem ekonom, żonaty, poszukuje posady — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. I. Zuwała, Kraków, ul. Starowiślna l. 29, dla Gorzelnika. 10881 1 3

Architekt-rysownik

na dłuższy czas potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod **„Architekt“** przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 10891 1 3

Poszukuję

demi-plâce w izraelickim domu. Posiadam wykształcenie gimnazyalne; znam gruntownie język polski, francuski i niemiecki oraz muzykę. Adres: ul. Zacisze l. 14, Rozentalowa. Zastać można od 2—4 po południu. 10880

Są do zamiany

4 sąsiadujące ze sobą kamienice w Krakowie, przy plantach, obok teatru i dworca kolejowego położone — na majątek ziemski. — Informacyi udzieli Wiedeń XII Dorf. 14, Stanisław Kadzielski. 10884 1 3

Automobile osobowe

prawie nowe, z nowemi gumami, **do sprzedania,** oraz **wynajem** na tury. Zgłoszenia przyjmuje **Rudolf Wanicki i Ska,** garaż, Kraków, Wielopole 28. Telefon Nr 2391. 107 0 1 3

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE

zarękawki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach. Ponadto poleca lisy we wszystkich jakościach**

Pracownia kuśnierska

T. Sierpińskiego

10 12 **Kraków, ul. Floryańska 32, oficyny.** 2 8

BACZNOŚĆ

Asekurujcie obuwie, używając tylko przetłuszczonej pasty do obuwia „Zorza“, Krajowej Wytwórni chemicznej. Przedstawiciel na Kraków: **N. Schermann, Podgórze, ul. Twardowskiego Nr 4.**

9774 3 4

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 10 K, wielka dawka osiągająca skutek 15·— K. Porto osobno. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V Składy w Krakowie: Sprzedaż hurtowna: Leserkiewicz, Rynek główny 11; sprzedaż drobna: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Miklaszewskiego, plac Dominikański; Reim i Ska, Rynek 37; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Bekner, ul. Długa 4; uniwersalny magazyn Drobner; perf. Sikorskiej, ul. Szewska 12; we Lwowie: apteka Ruckera, ul. Krakowska; apteka Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka pod Aniołem Rafaelem; perf. Sładowskiego; w Tarnowie: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. Lindego spadkobierców; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: drog. Tanewskiego; w Lublinie: perf. Stankiewicza. 10704 1 2

PRECZ Z OBCYMI WYROBAMI! POPIERAJCIE WYRÓB KRAJOWY!

Żądajcie tylko:

znakomitej **pasty do obuwia** z marką „Ewa 412“; **mydeł toaletowych** t. j. speikowych, liliowo-mlecznych, „Ewa“, „Magnolia“, perfumeryjnych, „Kosmos-Magnolia“, zawierających 80% tłuszczu. 10414 2 10

Gliniane garnki ogniotrwałe

poleca:

Reprezentacya wyrobów krajowych chemiczno-kosmetycznych

A. J. Lewiński, Kraków, ulica Starowiślna 35.

Drzewka owocowe

pienne i karłowe

Drzewka i krzewy ozdobne

w wielkim wyborze poleca na sezon jesienny

„Pomona“ Krakowska Szkółka drzew

Kraków, Warszawska 75. 9793 4 4

Ceny na żądanie listownie. Cenników nie wysyłamy

Komitet aprowizacyjny miasta Suchy zakupi większą ilość **kapusty, cebuli, kaszy hreczanej, jaglanej, fasoli i grochu,** wprost od producentów. — Pośrednictwo niedopuszczalne.

Oferty nadsyłać należy najpóźniej do dnia 25 października 1919 r. pod wskazanym poniżej adresem: **Komitet aprowizacyjny miasta Suchy, Małopolska,** na ręce p. Henryka Bullmanna. 10794

Dyrekcya kopalń Gal. Karpackiego Tow. naft. w Krośnie

kupi 50 wagonów drzewa twardego, suchego, na opał dla robotników, **loco wagon Krosno.**

Oferty należy nadsyłać pod adresem: **„Karpaty“, Krosno.** 10124 4 5

Intendentura Okręgu generalnego w Krakowie.

J. II. L. 62183. 10825 3 3

Konkurs.

Intendentura Okręgu generalnego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę 500 koszyków pleciouych o 2 (dwóch) uszach, nadających się do roznoszenia ziemniaków, jarzyny i t. d. o pojemności 50 kg.

Oferty należy wnosić pisemnie do Intendentury Okręgu generalnego w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, przy oznaczeniu na zewnętrznej stronie koperty: „Oferta na dostawę koszy J. II. L. 62183/19“ najdalej do **dnia 20 października b. r.** do godz. 5 po południu.

Do oferty należy dołączyć i dowód złożenia 5% wadyum od ogólnej sumy obliczonej z oferowanej ceny z tem, że oferent obowiązuje się, w razie przyjęcia jego oferty, uzupełnić wadyum do wysokości 10%, które stanowić będzie karę konwencyonalną, zaś w razie nieprzyjęcia oferty wadyum zostanie zwrócone.

Dostawa może być jednorazową lub częściową, jednak najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. wykonaną.

Kosze mają być dostarczone do Wojskowego Okręgowego urzędu gospodarczego w Krakowie, ul. Bosacka w wyżej określonym terminie.

Starszy ogrodnik

wykształcony w każdym dziale swego zawodu, posiadający rozległą praktykę, poszukuje posady zaraz lub od N. Roku. Reflektuje tylko na większe ogrody. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Jesień“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 9819 2 2

Wydział powiatowy

w Busku kieleckim przyjmie natychmiast kancelistę do biura inżyniera powiatowego. Piszący na maszynie, rysownicy mają pierwszeństwo. Płaca początkowa 600 (sześćset) koron miesięcznie. 10285 3

Przewodniczący wydziału pow.

Dla pralń i farbiarń!

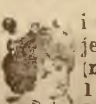
Do sprzedania: Kompletne urządzenie wielkiej pralni parowej, pralni chemicznej i farbiarni odzieżowej, składające się z kilku doborowych maszyn do prania, ewent. z połączonymi motorami elektrycznymi.

Kilkanaście rozmaitych w dobrym stanie będących maszyn do prasowania, 2—3 kalandry parowe, kilka wirówek (centryfug) i rozmaite inne aparaty pomocnicze i t. p.

Zgłoszenia pisemne pod **„Pralnia i farbiarnia“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

10819 1 3

Różowe policzki



i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej“** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 6·—; wielka flaszka, wystarczająca na 6 miesięcy, 10 K. Porto osobno. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — **Składy w Krakowie:** Sprzedaż hurtowna: Leserkiewicz, Rynek główny 11: sprzedaż drobna: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska: drog. Miklaszewskiego, plac Dominikański: Reim i Ska, Rynek 37; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Bekner, ul. Długa 4; uniwersalny magazyn Drobner; perf. Sikorskiej, ul Szewska 12; **we Lwowie:** apteka Ruckera, ul. Krakowska; apteka Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka pod Aniołem Rafaelem; perf. Sładowskiego; **w Tarnowie:** drog. Bracha; **w Rzeszowie:** droguerya Lindego spadkobierców; **w Bielsku:** droguerya Polaczka, ul. Kolejowa i **w Białej:** droguerya Tanewskiego; **w Lublinie:** perf. Stankiewicza. 11705

Telefon Nr 2538. Telefon Nr 2538.

Międzynarodowe przedsiębiorstwo przewozowe i agentura celna

„Komercya“

właściciel Ignacy Ungar w Krakowie, ulica Poselska l. 17

przyjmuje zgłoszenia P. T. Kupców i Przemysłowców na przewóz przesyłek **we wozach zbiorowych** z Wiednia i z Czecho-Słowacyi oraz **wszelkich transportów** z Francyi, Szwajcaryi, Włoch i Niemiec do wszystkich miejscowości Polski — pod najkorzystniejszymi warunkami. 10675

Ubezpieczenia transportowe. Załatwienia wszelkich formalności celnych oraz przywozowych.

Domy we Lwowie

z przepychem zbudowane, do sprzedania. Potrzebna gotówka 700 tysięcy koron i 300 tysięcy koron. Zgłoszenia pod **„Domy we Lwowie“** przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 1079

Maszynki do elektryzowania

ze stałym i przerywanym prądem są do nabycia. Dębniki, ul. Nadlińskiego 17, od 1—3, u Serafin 10892 1 2

Pianistka

z ukończonem konserwatoryum, uczennica prof. Lalewicza, udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Smoleńska... darka 25, III p., W. Repetowska 10896 1 5

Okazyjnie do sprzedania

maszyna najnowszego systemu szycia pudełek drutem na kantach. Zakład ślusarski, ul. Józefa 1 10898 1 2

Dorosłym

udzielam lekcyi konwersacyi francuskiej. Adres wskaże Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer, ul. Kochanowskiego 12, parter, na prawo 10899 1 3

Kupię dwa wozy

platformowe. Mogą być używane lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia Jan Bisanz, ul. Dunajewskiego 10895 1 2

Oferujemy wagonami

ziemniaki

buraki, marchew, kapustę z dostawą na jesień. — **„Ekonomia“** Kraków, ulica Dunajewskiego l. 10723 2 10

Palto zimowe

z bardzo dobrego materyału prze... wo ennego, do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Różana 4, (godz. 2—4 po poł. 10902 1 2

Karetka

mało używana, lekka, na parę i na jednego konia, jest do sprzedania. Zakład rymarski P. Parafińskiego Kraków, ul. Długa 36. 10903 1

Panny do kasy

poszukuje zakład fotograficzny **S. Stadlera,** Kraków, ul. Szewska 2 10640 3 3

Samochody

sprzedaje i wynajmuje **Spółka samochodowa Polaut w Krakowie,** ul. Gołębia parter. 10745 2 7

Zaproszenie do subskrypcyi.

Spółka firmowo-komandytowa p. f.: »Towarzystwo fabryki turbin, maszyn i kamieni młyńskich, Kujawski, Milewski i Ska w Lublinie«, prowadząca od roku 1907 fabrykę w Lublinie, nabywszy fabrykę mechaniczną w Żywcu w Galicyi, w celu rozszerzenia swej działalności przekształciła się w sierpniu 1919 r. na Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. f.:

„LECHIA“

ZAKŁADY DLA BUDOWY MŁYNÓW, WYTWÓRNIE MASZYN I ODLEWNIE

dawniej KUJAWSKI, MILEWSKI i S-KA

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

z kapitałem zakładowym 1,000.000 koron.

Spółka »Lechia« przez nowe inwestycye, częściowo już uskutecznione, częściowo zaprojektowane, zamierza podnieść wytwórczość fabryki w Lublinie, oraz przystępuje do uruchomienia fabryki w Żywcu.

Organizacyę obydwu fabryk zamierzamy tak przeprowadzić, by roczna wytwórczość wyraziła się cyfrą około 4,000.000 koron. Dla spełnienia tych zadań walne zgromadzenie udziałowców **uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty 2,000.000 koron,** drogą subskrypcyi na 1000 sztuk udziałów po 1000 koron. Pierwszeństwo do nabycia nowych udziałów przysługiwać będzie dotychczasowym udziałowcom. Subskrybenci przy podpisaniu deklaracyj winni wpłacić conajmniej 25% zadeklarowanej sumy, pozostałe zaś 75% winny być wpłacone stopniowo na wezwanie Zarządu Spółki, przyczem cała zadeklarowana suma winna być wpłaconą do dnia 1 kwietnia 1920 r. Nowe udziały partycypować będą w zyskach Spółki, począwszy od dnia 1 kwietnia 1920 r., do tego zaś terminu od wpłat na nowe udziały będzie przyznana bonifikata w stosunku rocznym 5%. Repartycya sztuk nastąpi po zamknięciu subskrypcyi, przyczem zarząd Spółki zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia zgłoszonych deklaracyj bez obowiązku motywowania odmowy.

Zapisy oraz wpłaty przyjmować będą:

W Krakowie:

Galicyjski ziemski Bank kredytowy, Oddział w Krakowie.

We Lwowie:

Galicyjski ziemski Bank kredytowy we Lwowie.

W Lublinie:

Zarząd Spółki »Lechia« w Lublinie, ul. Foksal 17;
Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Lublinie;
Bank Handlowy w Łodzi, Oddział w Lublinie;
Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, Oddział w Lublinie;
Kasa Przemysłowców w Lublinie;
Galicyjski ziemski Bank kredytowy, Oddział w Lublinie.

Lublin, dnia 3 października 1919 r. 10673 1 2

Zarząd Spółki:

Teofil Kujawski. Stanisław Dylewski. Jan baron Krauze. Rupert Jan Łopaciński. Michał Milewski.

ODCISKI, „KLAWIOL“

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI“ w Warszawie.**

Sprzedają wszystkie apteki i składy aptec7ne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 10371 2 0

Bogactwo Szczęście

Zadowolenie

znalazło wielu, kupując los

POLSKIEJ LOTERYI KLASOWEJ.

Wygrane około

8 milionów koron.

Co drugi los wygrywa. 10358 5 0

Ciągnienie V. klasy w Warszawie od 29 października do 21 listopada 1919 r.

Cena losów dla nowonabywców:
ósemka 35 K, ćwiartka 70 K, połówka 140 K, cały los 280 K.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem do

Polskiej Loteryi Klasowej

Kraków, ul. Karmelicka L. 10.

Wypłacono główne wygrane:

na los	Nr		10.502	360.000 K
»	»	»	1.111	80.000 »
»	»	»	27.961	60.000 »
»	»	»	5.738	50.000 »
»	»	»	6.903	30.000 »

w Domu bankowym Leopolda Brandstättera, Kraków, Karmelicka 10.